

BARBARA STELINGOWSKA  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny (Siedlce)

**CENA WŁADZY ABSOLUTNEJ W POWIEŚCI  
PEARL S. BUCK CESARZOWA**

**Absolute power price based on the novel Pearl S. Buck *Empress***

In this paper is shown in the form of the Empress of the Middle Kingdom. Last Empress Cixi fascinate many writers, but that Pearl Buck showed her human face. She showed her as a woman who loves power, dominance, strength, but on the other hand is a woman who loves and wants to be loved. Made a choice in his life and was faithful to him. The article shows the price we have to bear Cixi to be the greatest ruler of China.

**Keywords:** power, the Emperor, female, domination, China

Kwiecień, czwarty miesiąc roku, słonecznego 1852, trzeci miesiąc roku księży-cowego, dwieście ósmy rok panowania w Chinach wielkiej dynastii mandżurskiej. W Pekinie wiosna tego roku nadeszła późno.

W ten oto sposób rozpoczyna się niezwykła opowieść Pearl Sydenstricker Buck<sup>1</sup> o ostatniej cesarzowej Chin, panującej w latach 1862-1908. *Cesarzowa* to sfabularyzowana biografia wielkiej władczyni Chin, historia kobiety wielu imion: Orchidea, Jehonala, cesarzowa T'zu Si, Cixi, Cesarzowa Matka czy Stary Budda (Stara Budda).

Napisana została przez laureatkę Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1938 roku, amerykańską powieściopisarkę i nowelistkę, która wiele lat życia spędziła w Chinach i którym poświęciła znaczną część swego dorobku literackiego. W licznych powieściach (ponad 50)<sup>2</sup> opisywała z wielkim znanstwem dzieje Państwa Środka, kulturę, obyczaje, bowiem

---

<sup>1</sup> Znana również pod swoim chińskim nazwiskiem Sàì Zheozhu.

<sup>2</sup> Była autorką powieści, zbiorów, biografii, autobiografii, poezji, dramatów, literatury dla dzieci oraz przekładów z języka chińskiego.

sama zgłębiała historię Chin, podstawy konfucjanizmu oraz chiński język pisany. Pisała także o Japonii, Korei i Stanach Zjednoczonych, w których również studiowała. Pearl Buck była kobietą niezwykle aktywną, działała w obronie praw człowieka, a jej działalność skupiła się szczególnie na adopcji sierot azjatyckich. Założyła pierwszy międzynarodowy i wielokulturowy ośrodek adopcyjny „Welcome House”, który działał przez ponad 50 lat. Miała ośmioro dzieci, w tym siedmioro adoptowanych, pochodzenia azjatyckiego. Fundacja jej imienia działa do dzisiaj. Zmarła 6 marca 1972 roku. Najbardziej znana jest dzięki przetłumaczonej na język polski oraz zekranizowanej powieści zatytułowanej *Łaskawa ziemia (Ziemia błogosławiona)*, za którą w 1932 roku otrzymała nagrodę Pulitzera (ekranizacja otrzymała w 1938 roku dwa Oscary: dla Luise Rainer za rolę kobietą i dla Sidneya Frankina za najlepszego reżysera).

Powieść *Cesarzowa* została napisana w 1956 roku i doczekała się tłumaczenia na język polski<sup>3</sup>. Trudno na podstawie przekładu oceniać warsztat pisarski autorki, lecz z pewnością nie jest on przesadnie wyrefinowany. Raczej prosty, subtelny, kunsztowny we fragmentach przedstawiających stroje, materiały, klej noty, architekturę, ogrody itp. Pisarka bardziej skupiała się na detalach niż całościach, dlatego też na przykład ważne fragmenty z historii Chin zostały potraktowane po macoszemu. Podkreślić jednak należy, iż autorka niezwykle interesująco przedstawiła tło obyczajowe, kulturowe i polityczne Państwa Środka, zwłaszcza w chwili ekspansji mocarstw zachodnich<sup>4</sup>. *Cesarzowa* nie jest wiernym zapisem historycznych wydarzeń. Z pewnością opiera się na faktach, jednak są one wzbogacone o fikcyjne wątki (zwłaszcza opisy przeżyć wewnętrznych bohaterki). Na kartach powieści historyczne postacie mieszają się z posta-

---

<sup>3</sup> Analiza powieści opiera się na przekładzie Krzysztofa Schreyera z 2005 roku, wydanym w Warszawie przez Redakcję Literacką Bellona.

<sup>4</sup> Back w swoich powieściach zawsze sprzeciwiała się japońskiej okupacji Chin.

ciami literackimi. Szczegółowe opisy codziennych czynności wykonywanych przez cesarzową, rytuały, wybór konkubin, sztuka malowania, ubierania, sposób posługiwania eunuchów i ich wielka rola itp., opierają się na doskonałej znajomości obyczajów panujących w dynastii. Autorka zafascynowana historią cesarzowej z pewnością stworzyła dzieło oryginalne, zaciekawiając i otwierając pola do dalszych badań i dociekań<sup>5</sup>.

Główną bohaterką powieści jest tytułowa Cesarzowa, którą czytelnik poznaje w mandżurskim domu w Alei Cynowego Dzbana. Orchidea ma 17 lat, jest to

dziewczyna ładna, sprawiała wrażenie wyższej, niż była w istocie, z powodu swej szczupłości oraz tego, że zawsze trzymała się prosto. Rysy twarzy miała wyraziste, ale nie pospolite - prosty nos, czysta linia brwi, ładnie rzeźbione, niezbyt małe usta. Jednak jej piękno kryło się przede wszystkim w oczach. Były podłużne, wielkie, niezmiernie czyste, z wyraziście obrysowanymi, czarnymi źrenicami. Lecz piękno to nie miałoby znaczenia bez wrodzonej energii i inteligencji, które, mimo, że była jeszcze bardzo młoda, ożywiały całą jej istotę. Potrafiła panować nad sobą, a miękkość jej ruchów i pełne spokoju zachowanie świadczyło o jej sile<sup>6</sup>.

Pierwszy opis skupia się na jej zewnętrznym pięknie i wewnętrznej sile oraz inteligencji, a więc na głównych cechach, które po przekroczeniu bram Zakazanego Miasta, okazały się być najważniejszymi, by osiągnąć cel, jakim było odpowiednio: najpierw zdobycie łoża cesarza, później zaś tytułu cesarzowej. Dzięki swej odwadze i przebiegłości szybko stała się ulubienicą Cesarzowej Matki oraz konkubiną słabowitego i zepsutego przez eunuchów cesarza Xianfega. Kiedy konkurująca z nią kuzynka Sakota urodziła cesarzowi słabowitą córkę, Jehonala podstępem spędziła godzinę sam na sam w sypialni z kuzynem Jung Lu, przystojnym kapitanem cesarskich gwardzistów, strzegących bram miasta. Oboje od wczes-

---

<sup>5</sup> Zob. Keith Laidler, *Ostatnia Cesarzowa*, Anchee Min, *Cesarzowa Orchidea* oraz teźże, *Ostatnia cesarzowa*.

<sup>6</sup> Pearl S. Buck, *Cesarzowa*, Warszawa 2005, s. 5-6.

nego dzieciństwa zakochani w sobie darzyli się ogromnym uczuciem miłości, wzajemnego oddania i wierności. Spotkanie to, brzemienne w skutkach okazało się błogosławione dla dynastii i chociaż nie wszyscy wierzyli, iż zdrowy i silny chłopiec, jest dzieckiem następcy tronu, wydarzenie to wynosi Jehonagę ponad wszystkie inne konkubiny. Ostatecznie staje się ona cesarską małżonką i Cesarzową Zachodniego Pałacu.

Cały wolny czas pobytu na dworze cesarskim spędza Jehonala na czytaniu, studiowaniu i kształceniu się w wielu dziedzinach (m.in. w ekonomii i w polityce). Jej wielka wiedza okupiona była wieloma godzinami spędzonymi w bibliotece i rozmowami z cesarskimi doradcami. Z czasem stała się niepisaną doradczynią bezwolnego cesarza we wszystkich sprawach dotyczących państwa. Po śmierci Xianfenga została regentką, wspólnie z kuzynką Sakotą, zdominowaną przez Cesarzową Wdowę i sprawowała władzę w imieniu małoletniego syna Tongzhi. Kiedy wstąpił na tron, jego relacje z matką zaostriły się do tego stopnia, że cesarz zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, a jego żona rzekomo popełniła samobójstwo. Prawdopodobnie oboje zostali zamordowani na polecenie cesarzowej. Po śmierci cesarza tron objął 4-letni siostrzeniec Guangxu, w imieniu którego cesarzowa mogła ponownie objąć regencję. Niestety jej konserwatywne poglądy spowodowały pogłębienie się zacofania Chin. Jej polityka doprowadziła do wojny z obcymi mocarstwami, ostatecznie zaś do utraty niezależności. Kiedy cesarz podjął próbę reformy państwa, Cixi posiadająca oddanych i wiernych donosicieli, udaremniała zamach na swoją osobę i doprowadziła do przewrotu pałacowego. Cesarz został umieszczony w areszcie domowym (w którym pozostał do swojej śmierci w roku 1908), zaś reformatorzy wypędzeni lub straceni. Dopiero ostatnie lata sprawowania władzy przez cesarzową można określić mianem nowoczesnych, bowiem zostały wprowadzone ograniczone zmiany takie jak otwarcie szkół, modernizacja armii czy budowa kolei (wcześniej pieniądze

przeznaczone na budowę floty cesarzowa przeznaczyła na rozbudowę rezydencji w Pałacu Letnim). Jako pierwsza władczyni Chin została sfotografowana i podróżowała pociągiem. W dzień po śmierci cesarza Guangxu (14 listopada 1908 roku) umiera także cesarzowa Cixi. Zgodnie z jej wolą władzę oddziedziczył Puyi, który okazał się być ostatnim cesarzem Chin. Należał on do mandżurskiej dynastii Qing, w 1912 roku zmuszony do abdykacji przez władze japońskie. Od 1934 roku był cesarzem pozostającego pod jurysdykcją japońską marionetkowego państwa Mandżukuo, a od 1945 roku został więźniem, najpierw radzieckim, potem chińskim. Po amnestii w 1959 roku został zwykłym obywatelem Chińskiej Republiki Ludowej, pracował jako ogrodnik, potem archiwista. Używał imienia Henry Py Yi. W swojej autobiografii *Byłem ostatnim cesarzem Chin* napisanej na życzenie władzy przedstawiał cesarzową jako przebiegłą i żadną bogactw:

Wdowa zachodnia płonęła żądzą władzy; nie rezygnowała z żadnych uprawnień i w ogóle z niczego co raz dostało się w jej ręce. Z punktu widzenia Cixi zasady moralne i starodawny kodeks postępowania istniały po to, żeby jej służyć, a nie po to, by ją w najmniejszym bodaj stopniu krępować<sup>7</sup>.

Oto w wielkim skrócie została przedstawione losy cesarzowej Cixi, które stały się inspiracją do napisania powieści przez Pearl Beck. Teraz warto zadać sobie pytania: jaką trzeba być kobietą, żeby sprawować i utrzymać władzę przez 53 lata, w otoczeniu zdrajców i donosicieli? Jaki trzeba mieć charakter, żeby unieść ciężar odpowiedzialności za dynastię i państwo w obliczu wielu zagrożeń wewnętrznych (powstanie bokserów w 1900 roku, tajpingów) i zewnętrznych (najazdy obcych państw). Z pewnością nie bez powodu wierny i oddany (sterowany przez sprawujących

---

<sup>7</sup> Pu Yi, *Byłem ostatnim cesarzem Chin*, Łódź 1988, t. 1, s. 9.

władzę lud) określał cesarzową tytułami Miłosierna, Szczęśliwa, Chroniona, Zdrowa, Przenikliwa, Promienista, Spokojna, Długowieczna, Mądra.

Autorka powieści zachowuje obiektywizm przedstawiając postać cesarzowej. Nie nadaje jej rysów władczyni nieomyślnej i wszechwiedzącej. Nie upiększa, ani przesadnie nie wyolbrzymia jej cech charakteru. Z jednej strony czytelnik śledzi losy życia wyjątkowej kobiety, niezwykle silnej psychicznie, świadomej własnego przeznaczenia oraz własnych żądz, odważnej i walecznej. Z drugiej zaś poznaje ją jako kobietę delikatną, subtelną, wrażliwą na piękno, kruchą. Ambiwalentny sposób ukazania postaci zaciekawia, fascynuje i zachęca do wnikliwego poznawania życia tej wyjątkowej osoby.

W rękach Johonali był los ponad 400 milionów ludzi. Rządziła w Zakazanym Mieście sama, zasięgając opinii doradców, decyzję podejmując jednak zawsze sama, rozważnie, ze spokojem, bez pośpiechu. Była władczynią inteligentną, mądrą, dlatego też umiała wykorzystać wiedzę, którą przez całe życie przyswajała czytając zwoje świątłych mędrców. Miała ogromne poczucie odpowiedzialności za losy kraju i dynastii, dlatego też z wielką pokorą przyjęła na siebie brzemię swego przeznaczenia (które sama na siebie nałożyła). Zdawała sobie sprawę z faktu, że jest władczynią-kobietą, dlatego też starała się pokazać wszystkim, iż jej umysł i przenikliwość nie ustępują w niczym mężczyźnie, wielokrotnie też udowodniając, iż jest od niego lepsza, silniejsza, bez skrupułów. Łączyła w sobie umysł mężczyzny z ciałem kobiety, z czasem dochodząc do wniosku, że sama siła nie wystarczy, dopiero w połączeniu z kobietą Delikatnością, wyczuciem i precyzją może stanowić broń nie do pokonania. Zdawała sobie sprawę, że *Nikt nie śmiał jej kochać, jej jedyną bronią był strach* [s.401]. Pozwalało jej to zawładnąć umysłami najbliższych współpracowników, którzy dniem i nocą wyczekiwali na rozkazy cesarzowej gotowi wypełnić wszystkie jej polecenia i oczekiwania. Ona zaś wymagała

absolutnego poświęcenia i posłuszeństwa we wszystkim. Nie uszły jej uwagi najmniejsze przewinienia, za które okrutnie karała, wykazując się także wielkodusznością nagradzając za gorliwe wypełnienie jej poleceń. Nikt w jej obecności nie czuł się pewny. Z wysokości Tronu Smoka panowała nad wszystkim i wszystkimi. Była władczynią bezwzględną i absolutną. Ułożony w głowie plan czekał niekiedy wiele miesięcy lub lat, dopracowany w najmniejszych szczegółach, by w odpowiednim czasie wcielić go w życie, spodziewając się zamierzonego rezultatu.

Tak więc cesarzowa matka realizowała swe zamierzenia. Niczego nie robiła bez troski lub w pośpiechu. Plany rodziły się z ziarenka woli, tęsknoty, pragnienia. Ziarno raz rzucone mogło leżeć odłogiem przez rok, dwa, dziesięć lat, aż nadejdzie godzina jego wzrostu, aż wreszcie pojawią się kwiaty [s. 239]. [...] ta śmiała i piękna kobieta potrafiła czekać stosownej chwili, starając się dopiąć swój plan na ostatni guzik. Czekala, a plan z każdą chwilą dojrzewał w jej umyśle (314).

Cixi była władczynią upartą i nadto konserwatywną. Chociaż miała umysł otwarty na wiedzę, pozostawała nieczuła na nowości i zmiany. Mandżura przestawała odgrywać wcześniejszą rolę. Chińczycy sprzeciwiali się panowaniu dynastii, a pałacowi spiskowcy czekali na odpowiedni moment by dokonać przewrotu i przejąć władzę. Cesarzowa uparcie trwała przy rządach twardej i bezwzględnej ręki. Dopiero przybycie chrześcijańskich misjonarzy do Chin, napływ obcokrajowców i wymiana handlowa zmieniły z wolna jej punkt widzenia na otaczającą skostniałe Zakazane Miasto rzeczywistość.

Po raz pierwszy przyszło jej na myśl, że nawet wśród zachodnich barbarzyńców znajdują się ludzie cywilizowani, honorowi i nieprzekupni. (...) Jeśli to prawda, że wśród wrogów znajdują się dobrzy ludzie, to powinna się tego lękać. Jeśli byli sprawiedliwi, mogli też być silniejsi, niż myślała. Myśl ta od tej chwili nie opuszczała jej do końca życia ( 282-283).

Była przekonana, że potrafi stawić czoła przemianom zachodzącym w Chinach czy narastającym niechęciom i uprzedzeniom względem obcokrajowców, stłumić wewnętrzne bunty. Liczyła na swój spryt, mądrość, umiejętność przewidywania. Nie była jednak nieomylna. I chociaż była małżonką Syna Niebios, była tylko człowiekiem.

Jej człowieczeństwa objawiało się w samotności. Nikt nie znał jej serca, marzeń, tęsknot i ukrytych pragnień. Nikt nigdy nie widział jej łez i nie słyszał jej płaczu. Nie ufała nikomu. Pełniona władza nakazywała przyjęcie określonej roli i nałożenie odpowiedniej maski, bez okazywania najmniejszej nawet słabości, co groziłoby nie tylko utratą autorytetu ale i tronu. Cixi była kobietą wrażliwa na piękno i sztukę. Była entuzjastką przedstawień teatralnych, sama także pisała utwory, które później wystawiane były na scenie. Uwielbiała malować, doskonaliła swój talent pod okiem nauczycieli. Kochała naturę, która stanowiła jej jedyną ucieczkę przed ludźmi. Spędzała wiele czasu w otoczeniu kwiatów, zwierząt, przyrody czerpiąc z niej siłę, porządkując myśli. Kochała Pałac Letni, który stał się jej oaza spokoju i wytchnienia, cierpiała kiedy został zburzony przez najeźdźców. Odbudowywała go za cenę osłabienia bezpieczeństwa kraju, rozrzutnie wydając pieniądze przeznaczone na powiększenie floty morskiej.

Pearl Beck ukazała cesarzowa nie tylko jako głowę państwa. Pokusiła się o stworzenie portretu psychologicznego, ułatwiając czytelnikowi ocenę decyzji podejmowanych przez władczynię. Pokazała ją także jako kobietę, która prowadzi trudną wewnętrzną walkę, najtrudniejszą bo samą ze sobą. Walczyła ze swoimi namiętnościami, pragnieniami i marzeniami.

Dlaczego nie mogła być tylko kobietą? Dlaczego nie mogła wyrzec się tronu i zostać tylko żoną, żoną tego, którego tak kochała? Cóż to za pycha kazała jej sięgać po najwyższą władzę? Jakież znaczenie może mieć to, czy dynastia



przetrwą czy upadnie? W końcu ujrzała siebie, kobietę o słabych potrzebach i tęsknotach, a zarazem już nie kobietę w swej namiętności do czegoś więcej niż tylko miłość. Stanowisko i władza, duma z bycia ponad wszystkimi - to także było jej niezbędne. Ale czyż nie była kobietą oddaną miłości do syna? Jej bezwzględne ja odpowiedziała na to, że chociaż jest on jej dzieckiem, a ona jego matka, to poza więzami krwi istnieją między nimi inne więzy. Był cesarzem, a ona cesarzową matką. Pospolite dobrodziejstwo kobiecości nie wystarczało. Och, przeklęta kobieta, która urodziła się z takim sercem i z takim umysłem! [...] Urodziła się taką, jaką jest, kobietą i czymś więcej niż kobietą. Jej zgubą był jej własny geniusz<sup>8</sup>.

Największą miłością jej życia był Jung Lu, kapitan cesarskich gwardzistów, który całe swoje życie bezgranicznie podporządkował jej woli. Z miłością okazywał swoje posłuszeństwo, wierność, oddanie, w oddaleniu czuwając nad jej spokojem i bezpieczeństwem. On jedyny mógł patrzeć odważnie w jej twarz bez cienia strachu. Tylko jemu jednemu ufała i tylko jego rady - nawet nie zgodną z jej wola - cierpliwie wysłuchiwała. W imię władzy wyrzekła się tej największej miłości swojego życia. Oddalając pokusę ukradkowych spotkań i podejrzeń nakazała wiernemu Jung Lu małżeństwo z wybraną przez siebie i zakochaną w nim panną Mei. Jung Lu spełnił jej polecenie, rozumiejąc powody oraz zachowując w sercu dozgonne uczucie miłości i przywiązania. Był zawsze wtedy, kiedy go potrzebowała, żyjąc w oddaleniu, ale doskonale orientując się w sprawach, które dzieją się w pałacowych komnatach.

Cena, jaka przyszło zapłacić Cesarzowej Cixi za posiadanie władzy absolutnej była wysoka. Za wysoka nawet jak dla kobiety, która potrafiła zmusić własne serce do tego by przestało bić rytmem miłości. Zdusiła w sobie zazdrość, odrzuciła cielesność, poskromiła własne żądze. Cena władzy była okrutna samotność i ciągły strach by nie stracić potęgi, która dawała jej siłę. Odrzuciła prośby Jung Lu by nie przeszkadzała w sprawowaniu rządów ich syna i cesarskiej małżonki.

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 284-285.

Nagle niczym strzała przeszła ją straszna myśl. Jeśli Aluta urodzi syna, a Jung Lu powiedział, że urodzi go bez wątpienia, bo z wielkiej miłości zawsze rodzą się synowie, wtedy ona, Aluta, będzie cesarzową matką! Kimże wtedy będę? Tylko starą kobietą zamieszkała w pałacu [s. 399]. [...] A jeśli nikt nie będzie się jej bał, stanie się w pałacu jedynie starą kobietą okrytą czarnym welonem lat, kryjącą swój umysł i serce pod zniszczonym ciałem. Teraz, kiedy jest jeszcze piękna, jeszcze silna, musi ratować się przed śmiercią za życia - jeśli będzie trzeba, znów zdobędzie tron (40l).

Beck opisuje ponowne dojście do regencyjnej władzy cesarzowej matki nie wspominając wprost o zamordowaniu własnego syna (który w powieści umiera na powikłania po czarnej ospie), o który to czyn historia podejrzewa Cixi. Sugeruje jednak odejście za mężem księżniczce Alucie, która popełnia samobójstwo zażywając opium. Opowieść kończy się w chwili kiedy niebiosa zsyłają deszcz na wyschniętą ziemię, zaś hymny wdzięczności i uwielbienia płyną ku Starej Buddzie, której bogowie darzą i na którą zsyłają błogosławieństwo.

Historia ostatniej cesarzowej Chin napisania została z wielkim wyuczuciem, kunsztem literackim, porywająco i pięknie. Nie uniknęła autorka kilku potknięć i nieścisłości historycznych, powtórzeń czy zbytnej drobiazgowości. Większa jednak zaletą powieści jest umiejętność ukazania życia, trudnej drogi do zdobycia władzy, mechanizmów nią rządzących oraz uczucia kobiety niezwyklej, która osiągnięcie swego celu okupiła wielkim wyrzeczeniem. Czyn ten można potępić i zganić, można też podziwiać, na pewno jednak nie można przejść obok niego obojętnie.